

ks. Krzysztof Filipowicz, Warszawa

Obrzędy błogosławieństw – wielka szansa pastoralna

Historia liturgii uczy, że wielkie reformy liturgiczne w dużej mierze dokonywały się dzięki wprowadzaniu odnowionych, zrewidowanych ksiąg. W pewnym sensie dokonywała się w ten sposób ostatnia reforma Soboru Watykańskiego II. Rzecz jasna, jest to bardzo duże uproszczenie, gdyż zwiastuny odnowy i potrzeba położenia większego nacisku na życie liturgiczne pojawiały się już wcześniej. Sam Sobór, kreśląc wielkie idee reformy w konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, podał pewne wytyczne. Dalsze dzieło odnowy prowadzone było przez odpowiednie komisje. Trzeba dodać, że dzieło to nadal nie jest ukończone i chyba trudno mówić o definitywnym końcu, gdyż życie liturgiczne Kościoła okazuje się rzeczywistością w dużej mierze dynamiczną, zgodnie ze znanym powiedzeniem: *liturgia est semper reformanda*. Niemniej należy stwierdzić, że kamienie milowe reformy w jakimś sensie już są za nami. Do takowych należy redakcja księgi *Obrzędy błogosławieństw (De benedictionibus)*. Została ona wyodrębniona jako osobna, oficjalna księga liturgiczna, która powoli zamyka rewizję i odnowę wszystkich ksiąg liturgicznych, co tym samym zwiastuje zamknięcie pewnego etapu reformy. *Obrzędy błogosławieństw* są częścią *Rytuału Rzymskiego*, ale – co należy bardzo mocno podkreślić – jest to pewne novum w tradycji Kościoła rzymskiego. Wydanie wzorcowe zostało zatwierdzone przez Jana Pawła II dnia 10 maja 1984 roku. Droga redakcyjna *Obrzędów błogosławieństw* była dość długa i w pewnym sensie burzliwa. Pierwszy schemat z roku 1970 zawierał zaledwie 13 stron maszynopisu. Następnie nad błogosławieństwami pracowały różne zespoły redakcyjne, które zaprezentowały odmienne zestawy. Ostatecznie *edytio typica* z 1984 roku osiągnęła 539 stron¹. W naszym ojczystym języku *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów polskich* ukazały się w dwóch tomach w roku 2001 staraniem Księgarni św. Jacka w Katowicach.

Obrzędy błogosławieństw, podobnie jak inne księgi liturgiczne, zawierają „Wprowadzenie teologiczne i pastoralne”. Lektura *Wprowadzenia* jest w tym wypadku koniecznością nie tylko ze względu na dzieło reformy, ale podyktowana jest także wspomnianym już wcześniej novum tej księgi liturgicznej. Wprowadzenie odwołuje się rzecz jasna do biblijnej koncepcji błogosławieństw i podaje ich znaczenie w życiu Kościoła. Są one czynnościami liturgicznymi i dlatego wymagają uczestnictwa wspólnoty, która powinna gromadzić się pod przewodnictwem ordynariusza. Oznacza to, że błogosławieństwo nigdy nie jest do końca sprawą prywatną, nawet gdyby uczestniczył w nim tylko szafarz i ten, kto o błogosławieństwo prosi. To, co dokonuje się nawet dla bardzo niewielkiej wspólnoty, w pewien sposób służy całej społeczności, gdyż w każdym obrzędzie liturgicznym uobecnia się Kościół. Zasadą jest, że błogosławieństwo miejsca lub rzeczy domaga się przynajmniej jednego wiernego.

Szafarze błogosławieństw

Posługa błogosławieństwa łączy się ze szczególną formą sprawowania Chrystusowego kapłaństwa. Rodzi to z kolei pytanie, kim może być szafarz błogosławieństwa. *Wprowadzenie* w nr 18. podaje stosowne regulacje. Prawo błogosławieństwa przysługuje przede wszystkim biskupowi, zwłaszcza wówczas gdy obrzędy te odnoszą się w jakiejś mierze do wspólnoty

¹ Na temat historii redakcji *De benedictionibus* szerzej ks. J. Stefański, *Redakcja księgi De benedictionibus z roku 1984*. „Roczniki Teologiczne KUL” T. XLV, z. 8, s. 167-191.

diecezjalnej i sprawowane są uroczyście przy liczniejszym udziale wiernych. Z tego też tytułu biskup może zastrzec sobie błogosławieństwa na przykład o bardziej uroczystym charakterze².

Szafarzem błogosławieństwa jest również prezbiter, zgodnie z jego charakterem posługi wobec ludu Bożego. Przysługują mu zatem wszystkie błogosławieństwa, które odnoszą się do duchowego dobra wspólnoty, w której posługuje. Kiedy we wspólnocie obecny jest biskup, wówczas on przewodniczy obrzędom i ubrany jest w szaty przepisane dla niego w *Ceremoniale biskupim*.

Dalej szafarzami błogosławieństw są diakoni jako ci, którzy pomagają biskupom i prezbiterom w posłudze słowa, ołtarza i miłości. W przypadku obecności prezbitera stosowniejszym jest, kiedy on przejmuje przewodniczenie. Stosownymi szatami liturgicznymi są alba i stuła. Komży można użyć zamiast alby, gdy szafarz jest w sutannie. Kapę stosuje się podczas bardziej uroczystych błogosławieństw. Zasadniczo używa się koloru białego. Jednak można też użyć koloru odpowiedniego do danego okresu lub święta liturgicznego.

Szafarzami błogosławieństw są także akolici i lektorzy, którzy działają na mocy specjalnego upoważnienia miejscowego ordynariusza.

Na mocy wspólnego kapłaństwa, otrzymanego w sakramentach chrztu i bierzmowania, szafarzami błogosławieństw są również wierni świeccy, mężczyźni i kobiety. Dotyczy to błogosławieństw sprawowanych dzięki własnym uprawnieniom (np. rodzice wobec dzieci), wykonując posługę nadzwyczajną bądź pełniąc szczególne zadania w Kościele jako zakonnicy lub katecheci.

W czasie redagowania omawianej książki pracownicy komisji domagali się niejednokrotnie precyzyjniejszych przepisów odnośnie do tych błogosławieństw, które byłyby zastrzeżone tylko dla duchownych. Ostatecznie sprawę tę pozostawiono zarządzeniom ordynariusza miejsca z poleceniem należytego przygotowania duszpasterskiego. Uważna lektura poszczególnych błogosławieństw ujawnia, którym z nich może przewodniczyć wierny świecki. Jednak regułą jest, że prawo przewodniczenia obrzędowi zawsze przysługuje prezbiterowi lub kapłanowi obecnemu wśród wiernych.

Przepisy regulujące przewodniczenie we wspólnocie podyktowane są przede wszystkim troską pastoralną. Na szafarzach spoczywa zatem obowiązek pouczenia o ważności błogosławieństw i ich właściwym znaczeniu nie tylko podczas samych obrzędów, ale także w homiliach i katechezach. Troska o czystość wiary zabrania wprowadzania czegokolwiek, co miałyby znamiona powierzchowności religijnej lub sugerowało magię i zabobon.

Sprawowanie błogosławieństw

Ostatnia uwaga oddaje jedną z głównych myśli reformy liturgicznej, a mianowicie doniosłość słowa Bożego w sprawowanym obrzędzie. Podstawowy układ błogosławieństwa składa się z dwóch głównych części.

Pierwsza część zmierza do tego, aby ukazać, że błogosławieństwo jest świętym znakiem, który czerpie swą moc i skuteczność z głoszenia słowa Bożego. Odnoszą się do tego

² W języku polskim występują pewne niejasności terminologiczne. Używany dotychczas powszechnie termin „poświęcenie” odnośnie do rzeczy, jak i miejsc jest obecnie stosowany do kościoła i ołtarza. Spotyka się również przejęty z łaciny termin „dedykacja”. Zaś termin „konsekracja”, używany dawniej w przypadku kościoła i ołtarza, po Soborze Watykańskim II stosuje się do obrzędu poświęcenia się dziewicy Panu Bogu i poświęcenia krzyża w Wielki Czwartek. Obrzędy te regulowane są osobnymi księgami: *Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*, Katowice 2001; *Obrzędy konsekracji dziewicy*, Katowice 2001. Jak widać po tytule, terminy nie są przestrzegane zbyt rygorystycznie. W przypadku kościoła i ołtarza zamiennie można używać terminów „poświęcenie” i „dedykacja”. Konsekracja zachowuje swe znaczenie zwłaszcza do obrzędu przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Pańską, a przed reformą soborową odnosiła się także do święceń biskupich.

również krótkie wprowadzenia, zachęty i homilia. Ta ostatnia stosowana jest względnie do okoliczności. Dla skutecznego pobudzenia wiary uczestników obrzędu stosuje się psalm, śpiew lub święte milczenie. Zasadne są one tym bardziej, gdy w obrzędzie występuje więcej niż jedno czytanie słowa Bożego.

W drugiej części obrzędu występuje uwielbienie Boga i prośba o pomoc przez Chrystusa w Duchu Świętym. Istotą tej części obrzędu jest formuła błogosławieństwa lub modlitwa Kościoła, której często towarzyszy specjalny znak, gest.

Samo sprawowanie błogosławieństwa zazwyczaj rozpoczyna się i kończy krótkimi obrzędami. Nigdy nie wolno pominąć głoszenia słowa Bożego i modlitwy Kościoła, nawet w obrzędach skróconych. Wyjątkiem od tej reguły zdaje się być błogosławieństwo dewocjonałów i różańca, które mogą zostać sprowadzone do formuły: *W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*, czemu towarzyszy znak krzyża, a wierni odpowiadają: *Amen*. Stosowanie tej formuły jest dozwolone jedynie w szczególnych okolicznościach prezbiterowi lub diakonowi. Podstawowy układ błogosławieństwa dewocjonałów (medalików, krzyżyków, obrazków religijnych), który może być sprawowany przez prezbitera lub diakona, wyglądałby następująco: 1/ obrzędy wstępne: znak krzyża i chrześcijańskie pozdrowienie, dalej następuje wprowadzenie w znaczenie obrzędu; 2/ czytanie słowa Bożego, zależnie od okoliczności psalm lub odpowiednia pieśń, homilia; 3/ prośby; 4/ modlitwa błogosławieństwa; 5/ zakończenie obrzędu.

Został tutaj wybrany przykład obrzędu błogosławieństwa, który zdaniem piszącego te słowa, jest najczęstszy w praktyce duszpasterskiej tego typu. Sama księga zawiera następujące rodzaje błogosławieństw: dotyczące osób (np. rodziny, narzeczonych, chorych, pielgrzymów, katechetów), dotyczące budynków i wielorakiej działalności chrześcijan (np. domu, seminarium, szkoły, szpitala, specjalnych urzędzeń technicznych, narzędzi pracy, zwierząt, pól, błogosławieństwo przy stole), błogosławieństwa sprzętów i przedmiotów kultu publicznego, przedmiotów wyrażających pobożność ludu chrześcijańskiego, błogosławieństwa w różnych okolicznościach (np. z okazji dziękczynienia za otrzymane dobrodziejstwa) i błogosławieństwa używane w diecezjach polskich (np. kolęda, błogosławieństwa w specjalne dni patronalne: pojazdów, kierowców, ziół i kwiatów, błogosławieństwa prymicyjne, jubileuszowe, studni, sztandaru itp.). W odpowiednich miejscach księgi zaznaczono, które obrzędy wolno łączyć ze sprawowaniem Eucharystii, a których żadną miarą łączyć nie wolno (np. błogosławieństwa studni czy pojazdów mechanicznych dokonuje się poza Mszą Świętą).

Zastosowanie znaków

„Wprowadzenie teologiczne i pastoralne” *Obrzędów błogosławieństw* przypomina, że modlitwom często towarzyszą widzialne znaki, które zmierzają przede wszystkim do tego, aby przypomnieć zbawcze działanie Boga i ukazać ścisły związek z sakramentami, a tym samym ożywić wiarę i pobudzić uwagę uczestniczących w obrzędzie (nr 25.). Są one pewną formą ewangelizacji i przekazu wiary. Do najczęściej stosowanych należą: rozłożenie, podniesienie, składanie rąk, znak krzyża, pokropienie pobłogosławioną wodą, okadzenie. Ich użycie regulują poszczególne obrzędy błogosławieństw. Znak krzyża i pokropienie wodą były stosunkowo częstym zwyczajem Kościoła. Gesty związane z rozkładaniem, podnoszeniem czy wyciągnięciem rąk oddają charakter modlitewny błogosławieństwa. Okadzenie jest oznaką czci i szacunku. Nakładanie rąk jest zwyczajem i poleceniem samego Chrystusa i jako takie zajmuje szczególne miejsce wśród innych znaków. Ze względu na niebezpieczeństwo zabobonu zabrania się stosowania samych zewnętrznych znaków, bez uwzględnienia słowa Bożego czy też bez odmówienia jakiegokolwiek modlitwy przy

błogosławieństwie rzeczy i miejsc. Jedynym wyjątkiem jest tutaj okadzenie, które niekiedy może wyrażać samą modlitwę Kościoła.

Liturgia błogosławieństw w swoim odnowionym kształcie staje się szkołą formacji wiary i postaw życiowych chrześcijanina. W relacji do Boga i świata człowiek jawi się jako korona stworzeń ukształtowana na Boży obraz i podobieństwo. Błogosławieństwa, jak każda liturgia, to przede wszystkim świat relacji osobowych. Rzecz jasna, nie brak błogosławieństw dotyczących rzeczy czy miejsc, ale na próżno szukać w nich dawnego, bardzo charakterystycznego rysu egzorcyzmującego, który miał wrywać daną rzecz czy miejsce spod rzekomej władzy szatana. Uważna lektura błogosławieństw ujawnia ich dialogowy, zbawczy charakter, jaki toczy się pomiędzy Bogiem a człowiekiem, gdyż błogosławienie miejsc czy przedmiotów ma służyć wzrostowi wiary. W świetle *Obrzędów błogosławieństw* człowiek jawi się jako *homo benedicens et adorans*, a nie tylko *homo faber*, nawet nie tylko jako *homo sapiens*, a raczej *Dei laudator*³. Na koniec pozostało wyrazić życzenie, że omawiana księga nie pozostanie „światłem pod korcem”, ale stanie się prawdziwą szansą duszpasterską Kościoła w Polsce.



³ Por. Ks. St. Czerwik, *Teologia odnowionych błogosławieństw*, Roczniki Teologiczne KUL, T. XLV, z. 8, s. 199 - 202